

Zarabiamy mniej pracując więcej

2 października 2017

Oficjalne dane publikowane przez Eurostat i OECD nie zostawiają wątpliwości – godzinowy koszt pracy w Polsce to 8,40 euro. Dla porównania w Niemczech wynosi on 33,40 euro. Tygodniowo statystyczny Polak spędza w pracy 37 godzin. Statystyczny Niemiec jedynie 26 godzin. Jakby tego było mało Niemcy (ale i inne nacje również) bardzo często wciskają na nasz rynek produkty o gorszych właściwościach i jakości żądając za nie zapłaty według zachodnioeuropejskiej stawki. Unia dwóch prędkości trwa od dawna. Czas najwyższy zacząć z nią realnie walczyć.

Pojęcie „unii dwóch prędkości” pojawiło się w ubiegłym roku w kontekście idei stworzenia unijnego „jądra” i oddzielenia go od reszty „peryferiów”, które do ścisłego politycznego „jądra” z jakiś powodów nie chcą należeć. Wspomniane „jądro” miało by się integrować w duchu wartości wyznaczanych przez Brukselę. Peryferia, czy też „Unia drugiej prędkości”, miałyby niejako pozostać w tyle – w dorożumieniu – być na stałe tą Unią „gorszą”, nie rozumiejącą idei jeszcze ściślejszej integracji pod wodzą brukselskich eurokratów.

O ile wskazane powyżej pomysły nadal są tylko pomysłami, do których realizacji nikt jeszcze nie odważył się przystąpić, to sama idea „Unii dwóch prędkości” ma się dobrze. Tylko nie pod kątem politycznym lecz ekonomiczno-gospodarczym.

Zgodnie z oficjalnymi statystykami Eurostatu uśredniony godzinowy koszt pracy (w skład którego wchodzi obciążenia publiczno-prawne oraz wynagrodzenie pracownika) w całej UE w IV kwartale 2016 r. wynosił 25 euro. Były oczywiście państwa gdzie ten koszt był dużo wyższy. Dla przykładu w Niemczech wynosił on 33,40 euro na godzinę, we Francji – 36,30 euro na

godzinę, a w Danii 43,40 euro na godzinę. Niestety, były też i państwa gdzie godzinowy koszt pracy był kilkukrotnie niższy. Dla przykładu – w Polsce wyniósł on 8,40 euro, na Litwie – 7,50 euro, a w Bułgarii jedynie 4,40 euro na godzinę.

Unię „dwóch prędkości” można również dostrzec na statystykach OECD dotyczących tygodniowej liczby godzin poświęcanych w pracy. W Niemczech statystyczny pracownik spędza w pracy 26 godzin tygodniowo. W Holandii – 27, a we Francji – 28. W Unii „drugiej prędkości” znajdują się takie państwa jak Litwa, Estonia, Łotwa czy Polska, gdzie statystyczny pracownik na pracę w musi poświęcić 36-37 godzin tygodniowo.

O tym, że zachodni producenci wciskają często na nasz rynek produkty o gorszej jakości i właściwościach nawet nie będę się specjalnie rozpisywał. Wystarczy, że tylko wspomnimy, iż dla Komisji Europejskiej tzw. spożywczy rasizm, czyli podwójne standardy w zakresie jakości sprzedawanej żywności, jest nadal tylko „rzekomym problemem”.

Wyzwaniem dla brukselskich elit nie powinno być tworzenie politycznej „unii dwóch prędkości”, lecz stałe i konsekwentne niwelowanie różnic ekonomicznych i gospodarczych, które w istocie są prawdziwą przyczyną tarć i konfliktów wewnątrz wspólnotowej rodziny.

Na podstawie: DeStatis.de, OECD.org, Politico.eu

Źródło: Niewygodne.info.pl